1	*Baniowice	40	—	—	—	—	—	gmina
2	Bircza	178	88	—	—	—	—	„
3	Dobra	105	—	—	—	—	—	„
4	Dobromil	300	—	—	—	—	—	„
		180 dla pomocnika						
5	Falkenberg	132	—	—	—	—	—	„
6	*Hujsko	30	—	—	—	—	—	„
7	*Iskań	15	—	—	—	—	—	„
8	*Jabłonica ruska	25	—	—	—	—	—	„
9	Kalwarya	dotacya nieustalona						
10	*Korosno	20	—	—	—	—	—	„
11	Kwaszenina	105	—	—	—	—	—	„
12	Lipa	120	—	—	—	—	—	„
13	*Łopusznica	20	—	—	—	—	—	gmina
14	Makowa	25	20	—	—	4 morgi 952□°	—	„
15	*Michowa	17	—	—	—	—	—	„
16	Nowemiasto	100	—	—	—	—	—	„
17	Paportno	149	90	—	—	—	—	„
18	Piątkowa	105	—	—	—	—	—	„
19	Rosenburg	154	—	—	—	—	—	„
20	Rybotycze	180	—	—	—	—	—	„
21	*Starzawa	20	—	—	—	—	—	„
22	Tarnawa	105	—	—	—	—	—	„
23	*Ulucz	18	90	—	—	—	—	„
24	Wojtkowa	30	—	—	—	—	—	„

44. Powiat Brzozowski.

1	Brzozów	442	92	—	—	—	—	gmina
2	Dubiecko	135	—	16	—	—	—	„
3	Dynów	182	27	12	—	—	—	„
4	Bachórz	136	50	—	—	—	—	proboszcz
5	Blizne	120	—	—	—	—	—	gmina i proboszcz
6	Domaradz	100	—	—	—	—	—	„
7	Golcowa	120	—	—	—	—	—	„
8	Jasienica	172	—	—	—	—	—	„
9	Izdebki	157	—	—	—	—	—	dwór i proboszcz
10	Harta	158	50	—	—	—	—	proboszcz
11	Nozdrzec	136	50	—	—	—	—	„
12	Przysietnica	200	—	—	—	—	—	gmina i proboszcz
13	Starawieś	126	—	—	—	—	—	gmina
14	Wesoła	155	—	—	—	—	—	dwór
15	Drohobyczka	122	10	—	—	—	—	gmin. i proboszcz
16	Dylągowa	105	—	—	—	—	—	„
17	Wzdów	105	—	12	—	—	—	gmina
18	Dydnia	105	—	—	—	—	—	proboszcz
19	Górki	120	—	—	—	—	—	gmina
20	Grabownica	84	—	—	—	—	—	gmin. i proboszcz
21	Humniska	100	—	—	—	—	—	gmina
22	Jasionów	63	—	20	—	—	—	„
23	Niebocko	84	—	—	—	—	—	gmina i proboszcz
24	Pawłokowa	90	—	14	—	—	—	gmina
25	Siedliska	150	—	—	—	—	—	proboszcz
26	Trześniów	105	—	—	—	—	—	gmina
27	Turzepole	84	—	—	—	—	—	„
28	Zmiennica	84	—	—	—	—	—	„
29	Haczów	210	—	—	—	—	—	gmina, dwór i proboszcz
30	Lutcza	246	75	—	—	—	—	gmina
31	Grabówka	100	—	9	—	—	—	gmina i proboszcz
32	Jabłonica polska	20	—	8	—	—	—	„
33	Wróblik	126	—	—	—	—	—	„
34	Hludno	152	25	—	—	—	—	proboszcz
35	*Kosztowa	68	—	—	—	—	—	gr. k. konsyst.
36	Łubna	140	—	—	—	—	—	dwór
37	*Ruskawieś	40	—	10	—	—	—	gr. k. konsyst.
38	Malinówka	100	—	—	—	—	—	gmina i proboszcz
39	Bartkówka	nieoznaczona						dwór
40	*Ulanica	30	—	—	—	—	—	proboszcz
41	*Buków	42	—	—	—	—	—	gmina
42	*Krzemienna	31	—	10	—	—	—	„
43	*Temeszów	34	—	—	—	—	—	„
44	*Witryłów	35	—	10	—	—	—	„
45	*Wydrna	50	—	12	—	—	—	„
46	Grabówka	150	—	—	—	—	—	„

45. Powiat Samborski.

Szkoła główna połączona z niższą realną, tudzież szkoła główna dla panien w Samborze. Dotacya razem 5697 zł. Prezentuje gmina.

1	Babina	210	52½	—	—	—	—	gmina
2	*Baranczyce	40	—	—	—	—	—	„
3	Bilina	200	—	—	—	—	—	„
4	Bilinka	80	—	—	—	—	—	„
5	Biskowice	168	—	—	—	—	—	gmina i dwór
6	Brześciany	105	—	—	—	—	—	gr. k. konsyst.
7	Byków	69	75	—	—	—	—	gmina
8	Bylice	105	60	—	—	—	—	dwór
9	Błażów	60	—	—	—	—	—	gmina
10	Czerchawa	105	—	—	—	—	—	„
11	Czukiew	157	56	—	—	—	—	„
12	Dublany	150	—	—	—	—	opał	gmina
13	Czukiew (gr. kat.)	87	—	—	—	—	—	gr. k. konsyst.
14	Dorożów	200	—	—	—	—	—	dwór
15	Hordynia	86	14	—	—	—	—	gmina
16	Horodyszcze	88	20	—	—	—	—	„
17	Kalinów (Kaisersdorf)	215	50	—	—	—	—	„
18	Kawenice	20	—	—	—	—	—	„
19	Kranzberg	150	14	—	—	—	—	„
20	Kulczyce	155	—	—	—	—	—	„
21	Łóżek dolny	180	—	—	—	—	—	gr. k. konsyst.

DODATEK TYGODNIOWY

do Gazety Lwowskiej.

Prenumerata na „Dodatek Tygodniowy“ osobno wynosi rocznie: w miejscu 4 zł., z przesyłką pocztową 5 zł. wal. austr.

№ 17. Dnia 25. Kwietnia 1868.

Wychowanie publiczne.

Dotacye szkół ludowych w Galicyi.

(Ciąg dalszy. — Ob. nr. 1., 2., 3., 4., 5., 6., 7., 8., 9., 10., 11., 12., 13., 14., 15. i 16.)

42. Powiat Staromiejski.

Liczba porządkowa	Miejsce szkoły	Szkoła systemizowana – Dotacya w pieniąd. zlr.	c.	naturaliach: zboża mierzyc	wiązek słomy	ogród	drzewa sagów	Komu przysłuża prawo prezentacyi
1	Bilicz dolny . . .	101	22	—	—	—	12^0	gmina
2	Lenéna wielka . .	150	–	—	—	—	„	„
3	Straszewice . . .	115	—	—	—	2 morg.	—	biskup
4	Strzelbice . . .	200	—	—	—	—	12^0	gmina
5	*Łożek górny . .	26	—	—	—	—	—	„
6	*Turze	30	—	—	—	—	—	„
7	Chyrów	200	—	—	—	—	opał	gmina i dwór
8	Fulsztyn	164	—	–	—	—	„	gmina

Liczba porządkowa	Miejsce szkoły	Szkoła systemizowana – Dotacya w pieniąd. zlr.	c.	naturaliach: zboża mierzyc	wiązek słomy	ogród	drzewa sagów	Komu przysłuża prawo prezentacyi
9	Starasól	230	—	—	—	—	opał	gmina
		150 dla pomocnika						
10	Staremiasto . . .	260	—	—	—	—	„	„
		156 dla pomocnika						
11	*Jawora	21	—	—	—	—	—	„
12	Ławrów	(szkoła główna, uczą Bazylianie)						„
12	*Wołcze dolne . .	25	—	—	—	—	—	„

43. Powiat Birecki.

Liczba porządkowa	Miejsce szkoły	Szkoła systemizowana						Komu przysługa prawo prezentacyi
		Dotacya w						
		pieniąd.		naturaliach				
		złr.	c.	zboża mierzyc	wiązek słomy	ogród	drzewa sągów	
22	Łąka	30	90	—	—	—	—	gmina
23	Manasterzec . . .	86	—	—	—	—	—	gr. k. konsyst.
24	Mistkowice	80	—	—	—	—	—	gmina i proboszcz
25	Mokrzany	nieoznaczona						gmina
26	Nowoszyce	112	—	—	—	—	—	„
27	Ortyniec	32	90	—	—	—	—	„
28	Ozimina	90	—	—	—	—	—	gmina i proboszcz
29	Olszanik	100	—	—	—	—	—	gmina
30	Piniany	100	—	—	—	—	—	„
31	Powodowa	240	—	—	—	—	—	„
32	*Prusy	21	—	—	—	—	—	„
33	Rakowa	108	—	—	—	—	—	gr. k. konsyst.
34	Rajtarowice . . .	70	—	—	—	6 morg. 135□°	—	dwór
35	Roguźno	105	—	—	—	—	—	gmina
36	Radłowice	105	—	—	—	—	—	gr. k. konsyst.
37	Stupnica	nieoznaczona						gmina
38	Sielec	46	20	—	—	—	—	gmina
39	Szade	50	—	—	—	—	—	„
40	Sąsiadowice . . .	240	—	—	—	—	—	dwór i gmina
41	Strzałkowice . . .	218	49	—	—	—	—	gmina
42	Stronna	86	33	—	—	6 morg.	—	„
43	Tarhanowice . . .	100	—	—	—	—	—	gr. k. konsyst.
44	Tatary	200	70	—	—	—	—	dwór
45	Uherce zapłatyńskie	126	—	—	—	—	—	gmina
46	Uróż	nieoznaczona						„
47	Wojutycze	105	—	—	—	—	—	„
48	Wołoszcza	180	—	—	—	—	—	„
49	Zarajsko	80	—	—	—	—	—	gmina i proboszcz
50	*Bilinka mała . .	dotacya nieustalona						„
51	*Beresteń	„ „						„
52	Średnica	225	·	—	—	—	—	„
53	Zwór	dotacya nieustalona						„

Uwaga. Szkoły gwiazdką powyżej oznaczone, uważać należy za tymczasowe.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Statystyka krajowa.

Zakłady dobroczynności.

(Ciąg dalszy. — Ob. nr. 16.)

II.

Domy kalek.

Domów kalek jest w Galicyi 19 a mianowicie:

We Lwowie u Św. Łazarza, założony jeszcze za czasów rządu polskiego, ma na celu zaopatrzenie podupadłych i niezdolnych do pracy mieszczan lwowskich lub pozostałe po nich wdowy. Majątek zakładowy wynosi 165.697 zł. w. a. w kapitałach. Prócz tego zakład posiada dom własny z kościołem św. Łazarza, tudzież dobra Malechów i Skniłówek. Majątek ten powstał z przyłączenia do dawnej fundacyi szpitalu św. Łazarza dotacyi szpitalów św. Stanisława i św. Ducha, zniesionych w r. 1787. Zarządem zajmuje się trzech członków rady gminnej. (Obacz opisanie fundacyi szpitalów św. Łazarza w Dodatku nadzwyczajnym do Gaz. lwow. Nra 1—5 z r. 1867.)

W Przemyślu, założony przez ks. Macieja Dobrzańskiego, na mocy testamentu tegoż z d. 20. lutego 1839, udziela zaopatrzenie 10 wysłużonym diakom i nauczycielom szkół ludowych. Majątek zakładowy, którym zawiaduje gr. kat. kapituła przemyska wynosił w roku ostatnim 10.500 zł. wal. austr. a dochód 493 zł.

W Jarosławiu u św. Ducha, założony w r. 1495 przez Jana Spytka kasztelana sandomirskiego; celem zakładu jest utrzymywanie kalek i chorych miejscowych. Majątek składają budynki, grunta, tudzież kapitały lokowane częścią w papierach publicznych, częścią na hipotekach prywatnych, co wszystko przyniosło w roku ubiegłym 1018 zł. w. a. dochodu. Zakład utrzymuje 37 kalek a mianowicie 10 mężczyzn i 27 kobiet. Zawiadowcą jest proboszcz miejscowy obrząd. łac.

W Krasiczynie w pow. przemyskim, utrzymujący 4 mężczyzn i tyleż kobiet, założony w r. 1633 przez Marcina Krasickiego ówczesnego właściciela Krasiczyna, posiada obecnie majątek w sumie 1260 zł. zostający pod zarządem miejscowego proboszcza ob. łac. dochód zaś ostatniego roku wynosił 151 zł. 38 c. w. a.

W Drohobyczy, powstał na mocy przywilejów królów polskich z r. 1582 i 1634. Zakład posiada 2783 zł. w obligacyach państwa i 100 zł. 80 c. w. a. w legatach prywatnych i utrzymuje 6 ubogich miejscowych nie mających innego przytułku. Dochód ostatniego roku wynosił 201 zł. 33 c. w. a. Zarządem trudni się proboszcz obrząd. łac.

W Żółkwi u św. Łazarza, fundowała go dnia 1go marca 1627 roku księżna Daniłłowiczowa, zabezpieczając utrzymanie siedmiu kalekom. Zakład posiada dom własny i w kapitałach 4331 zł. 30 c. dochód zaś przeszłoroczny wynosił 582 zł. 29 c. w. a. Zakładem zawiaduje urząd gminny.

W Stryju, przeznaczony na utrzymanie kalek miejscowych, mieści się w domu własnym i posada prócz tego w kapitałach 1191 złr. mon. konw. Dochodu w roku upłynionym było 168 zł. w. a. Przełożonym jest proboszcz stryjski ob. łac.

W Kałuszu, przeznaczony na wspieranie miejscowych ubogich; majątek zakładowy zostający pod zarządem miejscowego proboszcza ob. łac. wynosi 1160 złr. m. k. w obligacyach i 38 zł. 94 c. w książeczkach kasy oszczędności. W roku ubiegłym miał zakład dochodu 50 zł. 46 c. w.

W Rożniatowie, pod zarządem miejscowego proboszcza obrz. łac., udziela wsparcia ubogim, niezdolnym do pracy, obecnie zaopatruje ich pięciu. Majątek zakładowy wynosi 682 zł. 50 c. w. a. dochodu było w roku zeszłym 35 zł. w. a.

W Stanisławowie, założony przez Andrzeja na Potoku Potockiego, w r. 1662, udziela zaopatrzenie niedołężnym starcom i kalekom płci mezkiej, obecnie pięciu. Majątek zakładowy wynosi w obligacyach państwa 6738 złr. 42⁴⁄₅ kr. m. k., w akcyach funduszu religijnego 389 złr. 4 kr. m. k. prócz tego zakład posiada sumę 338 złr. 59 kr. m. k. zabezpieczoną na dobrach Buczacz i pobiera dochody czynszowe z jednego domu. Dochody ostatniego roku wynosiły ogółem 1268 zł. 34 c. w. a. Zawiadowcą zakładu jest miejscowy proboszcz obrz. łac.

W Sniatynie założony przez gminę tego miasteczka w r. 1843 jako schronienie dla ubogich miejscowych nie mających sposobu do życia i przytułku, zostaje pod zarządem władzy gminnej.

W Złoczowie, fundacyi króla Jana Sobieskiego r. 1663 z postanowieniem utrzymywania w zakładzie 12 kalek i udzielania im odzieży i lekarstw. Majątek zakładowy wynosi 660 zł. i 60 zł. w. a. w obligacyach tudzież 1300 złr. m. k. i 580 zł. 34 c. w. a. w kapitałach, dochód zaś ostatniego roku 330 zł. 34 c. w. a. prócz procentów od obligacyi i kapitałów lokowanych u osób prywatnych. Zawiadowcą jest proboszcz miejscowy obrz. łac.

W Brodach u św. Ducha, założony w r. 1847 z postanowieniem utrzymywania kalek, chorych i ubogich. Majątek zakładowy wynosi 8940 złr. m. k. a dochód ostatniego roku 461 zł. w. a. Przełożonym zakładu jest miejscowy proboszcz obrz. łac.

W Mikulińcach w powiecie tarnopolskim, fundowała go Ludwika hr. Potocka niegdyś dziedziczka Mikuliniec d. 13. lutego 1781. Utrzymuje obecnie 6 kalek. Majątek zakładowy zostający pod zarządem miejscowego proboszcza ob. łac. wynosi 2187 zł. 31 c. w. a. dochód zeszłoroczny 108 zł. 34 c. w. a.

W Lisku, pod zarządem miejscowego proboszcza ob. łac., posiada grunta wartości 450 zł. w. a. tudzież w obligacyach 100 złr. mon. konw. i w książeczkach kasy oszczędności 217 zł. 8. c. w. a., dochód ostatniego roku wynosił 48 zł. w. a.

W Krzeszowicach w powiecie Chrzanowskim, założony przez hr. Zofię Potocką w r. 1843, dla wysłużonych sług dworskich których utrzymuje 12 a mianowicie 6 mężczyzn i 6 kobiet. Majątek zakładowy wynosi 1458 dukatów i 13.580 złpol.

W Jaśle, powstał ze składek dobroczynnych w r. 1844, przeznaczony jest dla ubogich miejscowych niezdolnych do pracy. Majątek zakładowy wynosi 415 zł. i 2178 zł. 76 c. w. a. a dochód zeszło-

roczny 320 zł. 82 c. w. a. Zarządem zajmuje się urząd gminny i proboszcz miejscowy.

W Rzeszowie, fundacyi Mikołaja Spytka Ligęzy z Bobrku. Utrzymuje 20 kalek miejscowych. Posiada 4516 zł. w obligacyach i 1035 zł. w zapisach prywatnych, tudzież 54 morgów 1461 sążni □ roli wartości 7542 zł. 25 c. Dochód ostatniego roku wynosił 506 zł. 43 c. w. a. Zarządem zajmuje się osobny komitet pod przewodnictwem miejscowego proboszcza.

W Przeworsku, przeznaczony dla ubogich miejscowych. Majątek zakładowy wynosi 7096 zł. w papierach państwa a dochód ostatniego roku 340 zł. 75 c. w. a.

III.

Zakłady do wspierania i wychowywania sierót tudzież innych osób pomocy lub opieki potrzebujących.

Zakład głuchoniemych we Lwowie. (Pod wezwaniem Przenajśw. Trójcy.) Otworzony został dn. 4. października 1830 r. i przeznaczony jest dla chłopców i dziewcząt urodzonych w Galicyi lub na Bukowinie z rodziców ślubnych, religii rz. katolickiej, zwłaszcza sierót, w wieku od 7 do 13 lat, i żadnem innem kalectwem prócz głuchoty i niemoty nie dotkniętych. Wychowańcy mają w zakładzie przez 5 do 6 lat pomieszkanie, żywność i odzienie bezpłatnie, i pobierają naukę mowy głosowej i pisemnej, religii, czytania i pisania, gimnastyki, rysunku, tudzież rozmaitych rzemiosł, jako to tokarstwa, koszykarstwa, szewstwa, krawiectwa itp. Dziewczęta doskonalą się w robotach ręcznych swojej płci właściwych. Myśl utworzenia tego zakładu podał w r. 1828 nieznany przyjaciel ludzkości, który pod przybranem nazwiskiem Franciszka Holdheima nadesłał ówczesnemu rządowi Galicyi za pośrednictwem ks. Schmida kanonika kapituły wiedeńskiej pietnaście akcyi bankowych wartości 7500 zł. Kapitał ten w kilku latach tak się wzmógł datkami dobroczynnemi, że w chwili otwarcia zakładu (pierwotnie w domu najętym i tylko dla dochodzących) wynosił 41.861 złr. 26 kr. m. k. W r. 1833 kupiono na własność dom stary, a gdy nadto ówczesny gubernator Galicyi J. C. M. Arcyksiążę Ferdynand d'Este zasilił zakład dwoma znacznemi datkami w kwocie 5000 i 1000 złr. m. k. wzięto się do budowy nowego odpowiedniego gmachu, w którym zakład mieści się obecnie. Budowa ukończona w r. 1841 kosztowała 24.293 zł. 34 kr. W następnych latach dom ten (ulica Łyczakowska l. 112) ozdobiony został według pomysłu Namiestnika Galicyi **J. E. hr. Agenora Gołuchowskiego** pięknym ogrodem i dziedzińcem oddzielonym od ulicy żelaznemi sztakietami. Zakład jest tak obszerny, że wygodnie pomieścić może 40 chłopców i 20 dziewcząt, obecnie jednak częścią dla braku kompetentów, a częścią dla braku funduszów utrzymuje tylko 42 do 45 dzieci, między temi 16 dziewcząt. Fundusze zakładu składają się z 30 akcyi bankowych 1. 2. i 3. emisyi, 40.150 zł. zahipotekowanych na realnościach prywatnych i $^1/_3$ części dochodów fundacyi Maryanny Sikorskiej, co wszystko przynosi około 5000 zł. rocznego dochodu. Zakład na mocy aktu fundacyjnego zostaje pod protekcyą każdoczesnego wielkorządcy Galicyi, obecnie J. E. hr. Agenora Gołuchowskiego c. k. Namiestnika i t. d. Zarządem bezpośrednim trudni się dyrektor, obecnie ks. Andrzej Ostraski proboszcz infułat kapituły metropolitalnej lwowskiej, któremu przydany jest 1 radca namiestnictwa (miejsce to jest obecnie nieobsadzone), 1 członek Wydziału krajowego, obecnie Oktaw Pietruski, radca sądu krajowego, 1 ze strony magistratu lwowskiego, obecnie Jan Wrabetz, wiceburmistrz a nakoniec 2 radni miejscy, obecnie Mülling Gabryel i Iskierski Konstanty, z których pierwszy jest zarazem kontrolorem kasy zakładu.

Zakład ślepych we Lwowie. (Ob. Nr. 14. Doddat. tygod. z roku bieżącego.)

Towarzystwo dam dobroczynności z zakładem sierót płci żeńskiej we Lwowie. Zawiązało się w r. 1816 pod przewodnictwem hr. Korduli Potockiej z hr. Komorowskich, wojewodziny Bełzkiej i opieką ś. p. Andrzeja Alojzego hrabiego na Posławicach Ankwicza, arcybiskupa i prymasa królestw Galicyi i Lodomeryi; wzrosło pod przewodnictwem księżnej Heleny Ponińskiej jakoteż J. E. Maryi z hr. Baworowskich hrabiny Gołuchowskiej, małżonki J. E. Namiestnika Galicyi. Towarzystwo udziela wsparcia rodzinom ubogim, wstydzącym się żebrać, rozdaje jałmużny doraźne, i utrzymuje zakład sierót płci żeńskiej fundacyi księżnej Heleny Ponińskiej istniejący od r. 1854. Majątek Towarzystwa składa się (ob. Nr. 2. Dod. tyg. z r. b.) z realności pod l. $456^4/_4$ wartości 9000 zł., w której pomieszczony jest zakład sierót, tudzież z kapitałów lokowanych w listach zastawnych i obligacyach indemnizacyjnych wartości nominalnej 2150 zł. Dochód ostatniego roku wynosił 4632 zł. 42 c. w. a. powstał on zaś z loteryi fantowej, kwesty wielkotygodniowej, z balu urządzonego staraniem Jej Excelencyi przełożonej Towarzystwa, z ofiar od członków których jest 94, wreszcie z prowizyi od obligacyi. Na stałe i doraźne wsparcie ubogich Towarzystwo wydało w roku ubiegłym 1178 zł. 23 c. a na utrzymanie sierót, których wychowuje się w zakładzie 36, 3084 zł. Naukami szkolnemi i wychowaniem moralnem sierót zajmują się od r. 1866 mieszkające w zakładzie Siostry Felicyanki, przybyłe z Warszawy po zniesieniu ich tamecznego klasztoru.

Skład wydziału Towarzystwa był następujący:

Protektor Towarzystwa Jego Excelencya Agenor hr. Gołuchowski Namiestnik Jego C. K. Apostol. Mości itd. Przełożona Jej Excelencya Marya z hr. Baworowskich hr. Gołuchowska dama krzyża gwiaździstego, dama pałacowa itd. Damy wydziału: Jej Ex. J. W. z hr. Potockich hr. Caboga dama krzyża gwiaździstego, dama pałacowa; JW. Ernestyna z hr. Kickich hr. Starzeńska; JW. Jozefina hr. Komorowska; Wna Ludwika Strojnowska; Wna Stefania Pietruska; Wna Franciszka Roder. Sekretarz i kasyer Towarzystwa JW. Włodzimierz hr. Russocki c. k. szambelan, kawaler orderu Leopolda i żelaznej korony II. klasy, Dyrektor gal. Towarzystwa kredytowego.

Ochronki małych dzieci chrześciańskich we Lwowie. Do roku 1865 były we Lwowie dwie ochronki dla małych dzieci, ale dla braku funduszów na utrzymanie jedna z nich została rozwiązana. Obecnie znowu tentuje się sprawa przywrócenia tejże. Przeznaczeniem ochronek jest udzielać całodniowy przytułek dzieciom wyrobników, którzy udając się na zarobek nie mogą zajmować się wychowaniem swoich dzieci. Ochronki powstały we Lwowie w roku 1840 za staraniem szlachetnego przyjaciela ludzkości nadkomisarza wojennego Schiesslera. Do r. 1847 kwitnęły i rozwijały się coraz bardziej ale odtąd upadać zaczęły. Na opędzenie wydatków codziennych musiano naruszyć funduszu zakładowego ulokowanego w kasie oszczędności, chociaż miasto przyjęło na siebie zarząd zakładu. Dopiero w r. 1853 zawiązało się Stowarzyszenie pod protektoratem J. E. Maryi z hr. Baworowskich hr. Gołuchowskiej, które wzięło w opiekę ochronki lwowskie a nadto utworzyło przy nich nowy zakład niemowląt (crèches), który jednak wkrótce okazał się mniej potrzebnym i upadł. Towarzystwo szlachetnych opiekunów dziatwy z największą gorliwością zajęło się losem ochronek. Zaopatrzono zakłady w rozliczne zbiory i urządzono szkółkę. Z tem wszystkiem wypadki w latach 1863 i 1864 znowu szkodliwie wpłynęły na los zakładu, a skutkiem ich było, że tylko jedna ochronka do tego czasu dotrwała. Mieści się ona w domu własnym pod l. $501^1/_4$ wartości 5775 zł. i posiada 12.500 zł. w papierach publicznych. W ostatnim czasie i ten zakład, równie jak wyżej wspomniany zakład sierót imienia księżnej Heleny Ponińskiej oddano w zarząd Siostrom Felicyankom z Warszawy.

W roku ubiegłym Towarzystwo liczyło 60 członków czynnych i zostawało pod protekcyą Jej Excelencyi JW. Maryi z hr. Baworowskich hr. Gołuchowskiej. Dyrektorem ochronek był Wny Franciszek Kröbl, burmistrz miasta Lwowa. Sekretarzem Towarzystwa Franciszek Gnatkowski radca magistratu, podskarbim Wny Michał Winiarski oficyał kasy miejskiej, doradcą prawnym Wny Marceli Tarnawiecki Dr. praw i adwokat krajowy, lekarzem Wny Franciszek Gatscher Dr. medycyny i profesor uniwersytetu.

Uwaga. Nadto istniała we Lwowie ochrona dla dzieci izraelickich.

Fundacya sierocińska chłopców we Lwowie, utworzona w r. 1832 przez ks. Jana Hoffmanna infułata katedralnego lwowskiego, przeznaczona jest na stypendya po 105 zł. i 63 zł. dla chłopców sierót urodzonych we Lowowie z rodziców ślubnych. Fundusz pierwotny w sumie 5000 zł. powiększony zapisami, darami, dochodami z balów i koncertów, wzmógł się tak, że wynosi obecnie 34.754 zł. w. a. Funduszem tym zawiaduje magistrat, a osoby podejmujące się wychowywania sierót obdarzonych stypendyum, dają słowo na rękę burmistrza, że uczciwie i sumiennie zastępywać im będą rodziców. Stypendyum pobiera się do lat 14, w dwunastym zaś roku życia sierota wstępuje do rzemiosła.

Fundacya sierocińska dziewcząt we Lwowie, na tych samych zasadach co powyższa, z tą różnicą, że są z niej wydzielane stypendya tylko po 63 zł. Uchwalona jeszcze w roku 1835 w pamięć długoletniego panowania cesarza Franciszka I., a zatwierdzona przez ówczesne gubernium pod d. 10. listopada 1837 r., utworzoną została ostatecznie dopiero d. 1. listopada 1840 r. ze składek. Majątek zakładowy wynosi 10.923 zł. w. a. i zostaje także pod zarządem magistratu.

Zakład sierót płci żeńskiej w Tarnowie, założony w r. 1843 przez księżnę Izabelę Sanguszkową. Wychowują się w nim i kształcą ubogie dziewczęta sieroty. Zakład posiada dom murowany w którym się mieści, oprócz tego w kapitałach 6012 zł. 73 c. w. a. Dochód ostatniego roku wynosił 867 zł. 23 c. w. a. Przełożoną zakładu jest JO. księżna Izabela Sanguszkowa, sekretarzem ksiądz Wawrzyniec Gwiazdoń profesor teologii.

Zakład dla sierót płci żeńskiej pod opieką Sióstr Miłosierdzia u św Kazimierza we Lwowie; fundowany dnia 30. czerwca 1783 r. przez cesarza Józefa II. Posiada zabezpieczone utrzymanie dla dziesięciu dziewcząt sierót, których przyjmowaniem zarządza namiestnictwo. Majątek zakładu tego wynosi 37.812 zł. a dochód ostatniego roku 5573 zł. 13 c. w. a. Oprócz 10 dziewcząt funduszowych, zakład utrzymuje 40 do 50 dziewcząt sierót ze składek i ofiar dobroczynnych, tudzież dochodów fundacyi przeznaczonych na utrzymanie sierót w tymże zakładzie. Fundacye te są: Brygidy Strzemię Dudzińskiej, z kapitałem 500 zł. w książeczkach kasy oszczędności, od którego procent przeznaczony jest na utrzymanie w zakładzie Sióstr Miłosierdzia sierót bez bliższego oznaczenia; Łucyi hr. Komarnickiej, z dnia 11. października 1846 r. zatwierdzona rozporządz. gubern. z d. 11. grudnia 1847 r. l. 82.112 z kapitałem 800 sz. dukatów holenderskich, przeznaczonym na utrzymanie i wychowanie sieroty z rodziny Komarnickich, lub w braku takiej, innej ubogiej sieroty; nakoniec fundacye dobroczynne Agnieszki Garani. wdowy po burmistrzu lwowskim oraz doktorze medycyny, która testamentem z d. 30. kwietnia 1754 r. legowała sumę 12.000 złotych pol. na utrzymanie dwóch sierót, i Alojzy Ziętkiewiczowej obywatelki miasta Lwowa, która testamentem z dn. 4. października 1800 r. przeznaczyła sumę 5000 złpol. na powiększenie poprzedniej fundacyi pani Garani. Sumy te ulokowano na realnościach dziś pod l. 94 i 228 w mieście, ale wartość ich z powodu kilkakrotnej w czasach dawniejszych konwersyi waluty, zmniejszyła się tak, że obie wynoszą teraz razem ledwie 1700 zł. i dają 85 zł. rocznego dochodu. Dochód ten pobierają Siostry Miłosierdzia i nie tylko utrzymują z niego po dwie dziewczęta sieroty, ale nadto przez lat sześć ich pobytu w zakładzie, z owych 85 zł. odkładają przez pierwsze trzy lata po 35 zł. rocznie na posag dla pierwszego dziewczęcia a przez następujące trzy lata taką kwotę dla drugiego, zatem każda z tych dziewcząt wychodząc po 6 latach z zakładu, dostaje na wyprawę 105 zł.

Zakład sierót u pp. Bazylianek w Jaworowie, fundowany w r. 1636 przez mieszczkę Jaworowską Małgorzatę Hryćkównę. Posiada majątek zakładowy w sumie 8191 zł. w. a. i grunta. Dochód ostatniego roku wynosił 443 zł. 97 c. w. a.

Zakład sierót u pp. Bazylianek w Słowicie, fundowany w r. 1628 przez Stanisława Mniszka, starostę lwowskiego. Majątek tego zakładu składa się z 16.983 zł. w kapitałach i gruntów. Dochód ostatniego roku wynosił 1193 zł. 29 c. w. a.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Fundacya Sikorskich.

(Obacz Gaz. lwow. Nr. 107 z r. 1867 i Dodatek nadzwyczajny do Nr. 214 Gaz. lwow. z r. 1867.)

Zamknięcie rachunku fundacyi za okres od 1. kwietnia 1867 r. do 31. marca 1868 r.

Przychody w wal. austr.:

1. Czynsz dzierżawny z dóbr	4000	—
2. Przychód z lasu	747	—
3. Prowizye czynne	172	46
4. Nadzwyczajne	112	32
Prowizye od obligacyj fundacyjnych .	1171	80
Razem	6203	58
Do tego stan kasy przy otwarciu rachunku . . .	2537	$41\frac{1}{2}$
Ogół przychodów	8740	$99\frac{1}{2}$

Wydatki w wal. austr.:

1. Podatki bieżące z dóbr fundacyjnych . .	987	$25\frac{1}{2}$
2. Wydatki na drogi, kościoły i t. p. . .	157	70
3. „ na budowle dworskie	256	69
4. Służba lasowa i dozór dóbr	222	—
5. Wydatki administracyjne	179	29
6. Prowizye od kapitałów hipot. i inne . .	706	81
7. Legata roczne	52	50
8. Nadzwyczajne	2150	—
9. Rozdzielono między zakłady: głuchoniemych, ślepych i Sacre Coeur z dochodu dóbr po 550 zł.	1650	—
Zakłady otrzymały prócz tego od oblig. indemnizacyjnych po 390 zł. 60 c. . . .	1171	80
Razem	7534	$4\frac{1}{2}$
Do tego stan kasy przy zamknięciu rachunku	1206	95
Suma zgodna z przychodem	8740	$99\frac{1}{2}$

Główniejsze miasta w Galicyi.

W cywilizacyjnym, dziejowym i ekonomicznym rozwoju każdego kraju najważniejszą rolę odgrywają miasta. Od rozwoju i potęgi miast zależy w znacznej części siła państw i narodów i kierunek ich postępu. Miasta są owemi ogniskami ruchu i życia, około których gromadzą się zasoby sił krajowych, gdzie życie umysłowe wyżej rozwinięte rozstrzela promienie swe po kraju, gdzie ruch handlowy i przemysłowy, dochodząc do najwyższego swego rozwoju, staje się podstawą dobrobytu powszechnego i dobroczynnym prądem rozlewa go we wszystkie warstwy społeczne. Stan miast i organizacya ich wiele wpływa na organizacyę całego państwa. Będąc potężnym składu państwowego czynnikiem, stają się one rzec można regulatorem pomiędzy rozmaitemi skrajnemi prądami politycznemi i społecznemi, nie dozwalając brać góry jednemu nad drugim, chroniąc społeczeństwo od zboczeń w pewnych wyłącznych, a szkodliwych ogółowi kierunkach. Nie było tam despotyzmu gdzie miasta w poczuciu swego znaczenia silnie na straży praw swych stawały; o nie to rozbijały się potężnych możnowładców zachcianki. W chwili obecnej zadaniem miast naszych jest wykształcić u siebie zdrowy samorząd i jasną świadomością stosunków gminnych i wytrawnym na nie poglądem przewodniczyć życiu gminnemu, zaledwo niepewne po omacku jeszcze kroki stawiającemu, niedorosłemu do samodzielności, chwiejnemu i nieposiadającemu wszechstronnej zakresu działań swych świadomości. Z drugiej strony posłannictwem miast naszych jest wywieranie wpływu, który nazwać by można towarzysko cywilizacyjnym, przez rozszerzanie oświaty pomiędzy ludnością wiejską, z którą w bezpośredniej zostają styczności. Pomiędzy wsią a miastem zachodzi taki stosunek, jakiego nie ma pomiędzy innemi, bardziej od siebie oddalonemi warstwami społecznemi, które też nie mogą tak skutecznie na siebie wpływać wzajemnie. Pomiędzy wsią a miastem nie ma tych antagonizmów, jakie tam zachodzą; nie ma tych powodów waśni, co rozdzielają i rozdzierają inne sfery towarzyskie. Przeciwnie pomiędzy mieszkańcem wsi a miast zachodzi pewna łączność interesów, nieustanna potrzeba wymiany, wiodąca do ciągłej niemal styczności i do bliższego porozumienia się. Otóż jest wielkie zadanie i posłannictwo miast naszych. Powinny i mogą one stać się dźwignią oświaty ludu, tak jak są ogniskami przemysłowego i handlowego ruchu, zaczem podstawą i źródłem bogactwa każdego kraju.

A skoro tak wielkie znaczenie mają miasta w ustroju każdego społeczeństwa, dzieje ich chociażby pobieżnie tylko przejrzane, nie mogą być rzeczą obojętną dla każdego kogo obchodzi stan kraju i jego stosunki dawne i teraźniejsze. Kogo tylko obchodzą sprawy krajowe, tego wzrok najprzód zwraca się ku miastom, w których tętnią główne prądy życia społecznego i ekonomicznego rozwoju, które są najlepszym barometrem usposobień i stopnia cywilizacyi każdego narodu i kraju. Koleje i losy miast rzucają światło na dzieje kraju, któ-

rych są częścią, dają poznać jego siły wewnętrzne, obfitość jego zasobów umysłowych i materyalnych, wskazują właściwy kierunek jego rozwoju, pozwalają poniekąd wróżyć o jego przyszłości.

Temi to uwagami powodowani zamierzamy podać, chociażby w jak najtreściwszym zarysie, wiadomość o starszych i główniejszych miastach Galicyi, w przekonaniu, że wzmianki te, jakkolwiek nie będą dokładną historyą miast galicyjskich, przyczynią się przecież do wskazania czem były nasze miasta w przeszłości, jakie miały znaczenie i czem w przyszłości stać się mogą. Do napisania wyczerpujących dziejów miast Galicyjskich potrzeba źródeł, które po większej części od dawna już zaginęły, przy nieporządku i zniszczeniach jakim uległy archiwa miejskie, rzucone na pastwę czasu lub złej woli, przy niedbalstwie i braku należytego ocenienia ich ważności ze strony tych, do których należała straż tych cennych zabytków i źródeł historycznych. Jedne zaginęły całkowicie, drugie tak są rozproszone, iż trudno je wynaleść, a najważniejsze dokumenta częstokroć niespodziewanie szczęśliwym jedynie przypadkiem dostają się w ręce takie, co ich wartość ocenić potrafią. Wielkie zasługi pod względem zbierania szczegółów, dotyczących miast Galicyjskich, mianowicie na Rusi i historycznego ich opisu, położyli dawniej ks. Franciszek Siarczyński, pracowity i uczony zbieracz, a w nowszych czasach ks. Sadok Barącz, którego monografie kilku miast Galicyjskich, pozostaną ciekawym i ważnym zbiorem wielu szczegółów, przez gorliwego tego pamiątek dziejowych zbieracza wynalezionych ze źródeł autentycznych i od zatraty przechowanych.

Dzieje niektórych miast Galicyjskich sięgają w niezmiernie dawną, przedhistorycznym jeszcze mrokiem zamierzchłą przeszłość. Wiadomo z Nestora że jeszcze w roku 981 Włodzimierz Wielki wpadł do Polski i zabrał jej Przemyśl i grody Czerwieńskie. Najwięcej miast w Polsce powstało za Bolesława Chrobrego, a lubo nie były to miasta uorganizowane w sposób, jaki my dziś pojmujemy, zawsze wszelako założenie ich od owego datuje się czasu. Rycerski monarcha w swych wyprawach przeciągając po kraju zakładał grody, ku obronie mieszkańców i na siedzibę władzy monarszej przeznaczone. Pod bokiem i opieką drewnianego zameczku gromadzili się z rozmaitych stron nadciągający przybysze, których interes i spólne widoki z mieszkańcami miejscowymi pospołu w jeden węzeł z czasem bratały i jednoczyły. W grodzie rządził mianowany przez króla kasztelan. Z czasem organizacya ta uzupełniała się, komplikowała i przeobrażała. Tak powstawały miasteczka, wzrosły miasta. A gdy z postępem czasu, z coraz zawilszym politycznych wypadków biegiem, w wojnach i najazdach niemieckich, czeskich, tatarskich, niszczały owe tak proste w pierwotnej swej organizacyi miasta, gdy coraz większa dawała się czuć potrzeba kraj najazdami nieprzyjaciół wycieńczony podnosić zakładaniem miast nowych, nie wystarczało już tym celem zbudowanie kasztelu, lecz wypadało obmyślać środki ściągania ludności przemysłowej, ruchliwej i pracowitej, chętnej do zaludnienia miast dawniejszych lub zakładania nowych, przez okazanie im korzyści i nadanie przywilejów równych tym, jakie gdzie indziej u siebie w domu posiadała. Tym to sposobem poszło że miasta w Polsce osiedlały się na prawie Magdeburskiem; że używały swobód, odmówionych innym mieszkańcom kraju, że ze szkodą organizacyi państwowej, odnosiły się do Halli i Magdeburga, zwracając się tam jako ku zwierzchniczej swej władzy. Otrzymywali dostojnicy duchowni i świeccy przywileje osadzania miast na prawie Magdeburskiem. Zapełniała się Polska przybyszem niemieckim tak, że w Małopolsce zwłaszcza mieszczaństwo niemieckie wzięło górę w sprawach krajowych i była chwila iż omal całkowicie Polski nie zniemczyło. Wójt Albert w Krakowie, podobnie jak Przemko w Poznaniu, wichrzy buntowniczo i zcudzoziemczałego księcia na stolicę przyzywa, dopóki silna dłoń Łokietkowa nie ukróciła swawoli zniemczałego mieszczaństwa.

Na Rusi los miast przez długie czasy był bardzo opłakany. Powtarzające się nieustannie napady Tatarskie pustoszyły ze szczętem kraj i wyludniały wsie i miasta z mieszkańców, tysiącami w jasyr pędzonych. Z wielkim trudem przychodziło dźwigać się po każdej takiej klęsce. Gdyby nie to, miasta tutejsze mogły by były zakwitnąć i wznieść się do niezmiernej pomyślności, albowiem handel ze Wschodem otwierał obszerne pole zysku, nieprzebrane rzec można kopalnie bogactw. Ale przemysł i handel kwitnąć może tylko pod opiekuńczem skrzydłem pokoju. Pożoga wojny niszczy w jednej chwili to, co skrzętne dłonie przemysłowca mrówczą zgromadzą pracą, a kupiec z zamorskiej przywiezie strony. Pod grozą ciągłej obawy, wobec nieustannie powtarzającej się potrzeby obrony własnej, upada gorliwość przemysłowca, niszczeje bogactwo kraju, wzrost miast staje się niemożebnym. Z tej też przyczyny nie zdołały zakwitnąć miasta ruskie; chociaż Polska osłaniała jak mogła braterską piersią kraj od napadów, zaludniała wyniszczone miasta, a królowie nie szczędzili im przywilejów i łask. Jakoż pomimo klęsk, na jakie z położenia już kraju wystawione były miasta na Rusi, podnosić się one dopiero zaczęły od zajęcia Rusi czerwonej przez Kazimierza W. Przedtem nieustanne wojny domowe pomiędzy książętami ruskimi, napadającymi na się wzajemnie i wydzierającymi sobie naprzemian dzielnice i grody ruskie, zalewały bez przerwy Ruś całą morzami krwi, iż raczej od tego niżli od czegokolwiek innego słusznie zwać by ją można Rusią czerwoną. A jakie to były straszliwe i mordercze zapasy owych na pół barbaryńskich książąt i władców ruskich, czyniących sobie igraszkę z wyłupywania oczu, z zadawania śmierci tysiącom ofiar, ze skrytobójstwa i wszelkiego rodzaju srogości, nieszanujących węzłów krwi ani uczucia ludzkości, jak wielkie spustoszenie rozpościerały po całej Rusi owe rzezie domowe, okaże nam to chociaż pobieżny rzut oka na początkowe dzieje miasta, co było stolicą jednej z głównych dzielnic Rusi i od którego część ta kraju miano swoje wywodzi.

(Dokończenie nastąpi.)

Zapiski z wycieczki podolskiej.

Podał **A. Wierzejski.**

(Rzecz wyjęta ze sprawozdania Kcmisyi fizyograficznej c. k. Towarzystwa naukowego Krakowskiego.)

(Ciąg dalszy. — Obacz nr. 16)

Do charakterystyki pomienionych okolic niemało się przyczyniają lasy; to też nie będzie od rzeczy, jeśli nieco napomknę o ich fizyonomii i składzie, a to głównie przez wzgląd na właściwy świat zwierzęcy, który je zaludnia.

Przeważnie panującemi gatunkami drzewostanów podolskich są dęby i graby, które tworzą lasy, jużto same, już też spólnie, a niekiedy też z innemi drzewami, jakoto klonami, brzostami, lipami, rzadziej z osikami, olszami i wierzbami, a po polanach z dziką sadowiną, t. j. gruszami, jabłoniami i czereśniami. Brzozy stanowią tu i owdzie małe urocze gaiki, lub rzadziej wchodzą rozrzucone w skład grubych lasów. Buki uważałem tylko w lesie strusowskim i skalskim, ale w małej liczbie, w Toutrach zaś nie spotykałem się wcale z niemi. Za to rosną tu obficiej, niż gdzieindziej, smukłe jesiony, stanowiące opodal wsi Sadzawek dość spory kawał lasu samorodnego. Szpilkowe borki wśród lasów liściastych napotykałem na kilka miejscach w Czortkowskiem i Tarnopolskiem. Są to atoli kolonie niedawno sztucznie zasiane; nie znachodziłem w nich też owadów właściwych lasom szpilkowym.

Podszycie lasów podolskich stanowią w ogóle znane krzewy, t. j. leszczyna (*Corylus Avellana* L.), świdwa (*Cornus sanguinea* L.), głóg (*Crataegus oxyacantha* L.), tarnina (*Prunus spinosa* L.), szakłak (*Rhamnus cathartica* L.), kruszyna (*Rhamnus Frangula* L.), trzmielina (*Evonymus europaea et verrucosa* L.), kalina (*Viburnum Opulus* L.), hordowina (*Viburnum Lantana* L.) i inne. Najwięcej uderzającym krzewem jest hordowina, szczególniej właściwa lasom tych okolic. Z półkrzewów zaś zasługuje na wzmiankę *Dictamnus Fraxinella* Pers. o różowawym kwiecie przejmującej woni i pięknie pierzastych liściach, zkąd go lud tamtejszy zwie słusznie jasińcem. Najulubieńszem stanowiskiem tego półkrzewu są dębowe poręby wystawione na działanie słońca; najobficiej napotykałem go w lesie jagielnickim, gdzie też znachodziłem rzadki gatunek trawy zwanej ostnicą (*Stypa pennata* L.), znanej w zachodniej części kraju tylko z Ojcowa.

Najwybitniejszą typową formą lasów podolskich są poważne starodrzewne dąbrowy. Gdy bowiem graby, buki, jodły zazwyczaj gęste stanowią lasy, a splatając się wierzchołkami utrzymują cień i wilgoć nieprzyjaźną drobniejszej roślinności, to dęby rozpierając się wygodnie rozłożystemi konary dozwalają przystępu słońcu i powietrzu. To też ich stopy zaścielają piękne kobierce trawników, upstrzone kwieciem rozmaitych ziół, co im właśnie nadaje tyle uroku, brakującego wcale gęsto zaszytym borom i cienistym lasom grabowym i bukowym. Szczególnie występuje ta właściwość w dąbrowach nadniestrzańskich, stanowiących poniekąd lekko ocienione sianożęci, przechodzące w przedlesiach i po polanach w rzeczywiste łąki.

Zupełnie odrębny charakter mają znowu tak zwane ścianki, t. j. lasem zarosłe ściany brzegów rzecznych, tu bowiem obok największej rozmaitości drzew, a szczególnie krzewów, nadzwyczajna panuje bujność ziół i chwastów. Krzewy z olbrzymiemi liśćmi stanowią tu nieprzebyty gąszcz, który powiększają sążniste dziewanny, wybujałe omany z okazałemi liśćmi wełnistemi, wyrastające zpomiędzy zarówno bujnych traw. Do uzupełnienia wreszcie tych rzeczywistych lianów przyczynia się chmiel, obejmujący w długich splotach gałęzie krzewów i drzewek, wiążąc i spajając je ze sobą. Jedną może z najpiękniejszych ścianek zwiedzonego obszaru stanowi las Riszki zwany, a należący do wsi Dźwinogrodu nad Dniestrem.

Ścianki i poręby nadrzeczne są uprzywilejowaną siedzibą owadów; tu gospodarują one rojami po kwiatach roślin i w lasach burzanów, tak iż spłoszone wznoszą się tłumnie i rzeczywiście wprawiają entomologa w kłopot, co ma naprzód chwytać.

Te uwagi wystarczą, aby dać choć słaby obraz zwiedzonego przeze mnie obszaru Podola. W ogólności wypada jeszcze nadmienić, że ten odrębny niejako świat podolski mieści w sobie formy zwierząt i roślin właściwe okolicom posuniętym bardziej na południe lub ku dalekiemu wschodowi, a tem samem zasługuje na częstsze zwiedzanie i szczegółowsze zbadanie pod względem swej przyrody. Dotąd jednak mało kto z przyrodników zwiedzał okolice przeze mnie dotknięte, zwłasz za wyłącznie w celu entomologicznym. Na miejscu zaś nie ma, o ile mnie wiadomo, żadnego lubownika zoologii, a tem mniej entomologa z zawodu, luboby jedno i drugie przez wzgląd na skarby fauniczne tych okolic było nader pożądanem. Napomknąwszy o miejscowych przyrodnikach, nie mogę omieszkać, bym nie złożył hołdu uznania JX. **Ant. Andrzejowskiemu**, proboszczowi w Skale, który z prawdziwem zamiłowaniem zebrał skamieliny z najbliższych okolic, znajdujące się obecnie w muzeum **Włodzimierza** hr. **Dzieduszyckiego.**

Za główny cel mych wycieczek wytknąłem sobie dwa rzędy entomologiczne, błonkoskrzydłe (*Hymenoptera*) i dwuskrzydłe (*Diptera*), nie zaniedbując wszakże zwracać uwagi i na inne działy zwierząt, skoro po temu zdarzała się sposobność. Jakoż zebrałem także nieco skamielin z Naddniestrza, które oddałem prof. Dr. Althowi do naukowego użytku.

Ażeby w zestawieniu moich spostrzeżeń w zoologii zachować pewną systematyczność, poczynam od kręgowców, mianowicie od uwag o ślepcu (*Spalax typhlus* Pall.) i suśle kroplistym (*Spermophilus guttatus* F.)

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Dokumenta i dyplomy.

Kraków, Wieliczka. Rok 1451.

Kazimirz IV. Jagiellończyk rozstrzygając spór między Krakowianami i Wieliczczanami, orzeka, w które dnie i czasy ci w składzie krakowskim sól bałwaniastą przedawać mogą.

1 **Kazimirus** Dei gracia Rex Polonie Magnus Dux Lithwanie
2 Russie heres etc. Significamus tenore Presenciu(m) quibus | expedit vniuersis p(ræse)ntibus et futuris Qualiter discordiam et litem dudum inter Consules Ciues et Salicidas n(ost)ros Ciuitatis **Cra|-**
3 **couiensis** ab vna et Ciues seu Opidanos n(ost)ros de **Wyeliczka** partib(us) ab altera super vendicione et exposicione
4 Salis in deposi|torio **Cracouien(si)** ventillatam, que in hanc diem nulla limitacione erat extincta, tali declarac(i)one nostra et
5 decisione, habito super | hys Prelatorum et Baronum consilio, ac deliberacione matura diffiniuim(us) determi(n)auimus et p(ræ-
6 se)ntibus diffinimus et determi|namus Q(uod) Ciues seu Opidani nostri de **Wyeliczka** in **Cracouien(si)** Salis depositorio
7 Quatuor scampna que vocantur | lawy libera habeant In quib(us) feria tercia per diem integram, feria vero Quinta a Vesperor(um)
8 hora, et feria Sexta per tota(m) | diem duntaxat singulis septimanis Sal Bancatum proprium exponant et vendant In annalibus
9 vero foris Sal predictum | quolibet die qua(m)diu annale forum continuatum fuerit in prefatis scampnis liberam et plenam habeant
10 exponendi et | vendendi potestatem, qualib(e)t contradiccione Consulum et Salicidarum Cracouien(sium) non obstante Perpetuis tem-
11 poribus | dura|turum In alys vero diebus seu temporibus vendicione(m) Salis ipsis Opidanis de **Wyeliczka** in Salis **Cra-**
12 **couien(sis)** depositorio | nullam licenciam aut Auctoritatem extendi sed ip(s)am presenti n(ost)ro decreto interdicimus et
13 prohibemus Harum quibus Si|gillum nostrum est appensum testimonio litterar(um) Actum et datum in **Nouaciuitate** feria
74 Quinta ipso die | beate Marie Magdalene Anno domini **Millesimo Quadringentesimo Quinquagesimo Primo**

R(e)l(ati)o Magnifici Johannis de Conyecz|polye Regni Polonie Cancellary

Napisy:

na lewym marginesie strony licowej:

Skład Soli | w Krakowie | Wieliczanom

na stronie odwrotnej:

Depositorium Salis Crac(oviæ) (dwa razy)

Nro 43 | Scriptum iam | Habetur Fol(io) XIII.

Pal(atinus) Crac(oviensis) | S(anctis) Ap(osto)lis. Deposit(orium) Vyeliczka | Ad Regia(m) M(ajesta)tem

Nro 30 Priuilegium na przedawa|nie Soli w Krakowie na 4 Ławach | Wieliczanom

Kazimirz** z Bożej łaski Król Polski, Wielki Książę Litwy, Rusi Dziedzic i t. d. Oznajmiamy osnową niniejszego wszystkim teraz i potem będącym, którym na tem zależy: Jako niezgodzie i sporowi dawniej między Radźcami, Mieszczany i Rębaczami soli Miasta Naszego **Krakowa** z jednej a Mieszczanami Naszymi z **Wieliczki** z drugiej strony o przedawanie i wykładanie soli w składzie **krakowskim**, powstałym, które do dziś dnia żadnem odroczeniem nie były uśmierzone, takiem orzeczeniem i rozstrzygnięciem, naradziwszy się nad tem z Dostojnikami ze stanu duchownego i rycerskiego i po dokładnem rozważeniu, położyliśmy i niniejszem kładziemy kres i koniec: Mieszczanie Nasi z **Wieliczki** mają w **krakowskim** składzie solnym mieć cztery ławy wolne, na których tylko we wtorek przez cały dzień, we czwartek zaś od godziny nieszpornej, a w piątek znowu cały dzień każdego tygodnia własną sól bałwaniastą wykładać i przedawać mogą. Na targach dorocznych przeciwnie każdego dnia, jak długo targ doroczny trwać będzie, mają mieć wolną i pełną moc taką sól na wspomnionych ławach wykładać i przedawać, w czem sprzeciwianie się Radźców i Rębaczy soli **krakowskich** zaporą być nie może, a co po wieczne czasy trwać ma. Do przedawania zaś soli w **krakowskim** składzie solnym w insze dnie i czasy tymże Mieszczanom z **Wieliczki** pozwolenia lub upoważnienia żadnego nie dajemy, owszem niniejszym wyrokiem Naszym zakazujemy i zabraniamy. Na świadectwo czego pieczęć Nasza u niejszego zawieszona. Działo się i dano w **Nowemmieście** we czwartek, w sam dzień świętej Maryi Magdaleny lata Pańskiego **Tysiącznego Czterechsetnego Pięćdziesiątego Pierwszego.

Referat Wielmożnego Jana z Koniecpola Kanclerza królestwa polskiego.

Skład Soli w Krakowie.

L. 43. Przepisane już. Znajduje się na karcie 13.

Wojewoda krakowski. — Na św. Apostołów. — Skład. — Wieliczka. — Do Królewskiej Mości.

Skład Soli Wieliczanom | w Krakowie.

Oryginał pergaminowy, sponiewierany, w jednem miejscu rozdarty a u dołu w trzech miejscach wybutwiały i wystrzępiony. Mierzy u góry 416 u dołu 427, z lewej 198, z prawej 166 milimetrów. Zagubiona pieczęć zawieszona była na sznurku.

Wolański Franciszek Ksawery.

Redaktor odpowiedzialny **Adolf Rudyński.** Z c. k. Drukarni rządowej.